

Cena 15 milsów

W Egipcie — 20 milimów
W Syrii — 20 p. s.

WTOREK
8 maja 1945
Jerozolima
ROK V Nr. 108 (1154)

Gazeta Polska

DZIENNIK INFORMACYJNY POLAKÓW NA BLISKIM WSCHODZIE

GAZETĘ POLSKĄ
można nabyć
Jerusalem: Ben Yehuda 3, tel. 22-32
P.O.B. 619
Tel-Aviv: Allenby 119, tel. 4601,
P.O.B. 844
Hifa: Kingsway 57, P.O.B. 476,
tel. 48-94
Adres redakcji i administracji:
Jerusalem, Hassolei Rd. 9, tel. 2898

KONIEC WOJNY W EUROPIE

RHEIMS, 7 (Reuter). Oficjalny komunikat Sprzymierzonych wydany w dniu dzisiejszym stwierdza, że całe Niemcy skapitulowały bezwarunkowo. Kapitulacja nastąpiła dziś o godz. 2,41 po poł. czasu środkowo-europejskiego. Akt kapitulacji podpisał w imieniu Rzeszy Niemieckiej gen. Gustaw Jodel, w imieniu Naczelnego Dowództwa Sprzymierzonych gen. Bedell Smith, szef sztabu gen. Eisenhowera, w imieniu Rosji — gen. Iwan Szuszłoparow, w imieniu Francji — gen. Francois Savez. Kapitulacja

KOENHAGA, 7 (Reuter). — Przedstawiciel marsz. Montgomery'ego, gen. Dewing oświadczył, że wojska niemieckie w Danii, liczące 200 do 300 000, skierowane zostaną do Niemiec przez niemieckie naczelnictwo dowództwa. Złożył one broń na terenie Rzeszy. Dowództwo niemieckie wydało rozkaz, by dwa niemieckie okręty wojenne pozostały w porcie Kopenhagi. Są to „Prinz Eugen” i „Nassauberg”. Jak donosi „Dagens Nyheter” — poseł niemiecki w Szwecji Dr. Hans Thomsen podpisał akt kapitulacji w stolicy Norwegii Oslo. Kontrolowane przez Niemców radio Flensburg donosi, że adm. Doenitz wydał jeszcze w sobotę okre-

tom podwodnym rozkaz zaprzestania działań.

Kapitulacja niemieckich sił zbrojnych w Norwegii ogłoszona została dziś po południu przez radio duńskie. Po tym komunikacie, rozgłoszonym nadawca norweski hymn narodowy.

LONDYN, 7 (Reuter). Niemieckie radio Flensburg podało dziś do wiadomości, że

ADMIRAŁ DOENITZ WYDAŁ ROZKAZ BEZWARUNKOWEJ KAPITULACJI WSZYSTKICH NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Następnie rozgłoszono podał przemówienie ministra spraw za-

podpisana została w małym budynku szkolnym, w którym mieści się kwatera główna gen. Eisenhowera.

LONDYN, 7 (Reuter). Korespondent wojenny Reutera stwierdza: Rozkaz adm. Doenitza do całej armii niemieckiej o złożenie broni oznacza rzeczywisty koniec wojny w Europie.

Dzień dzisiejszy (wtorek) obchodzony będzie jako dzień zwycięstwa. O zakończeniu wojny w Europie ogłosi dziś w Parlamencie premier Churchill. Szescioletnia wojna w Euro-

granicznych Rzeszy hr. Schwerin von Krosigk do narodu niemieckiego:

„Niemcy i Niemki! Naczelnictwo sił zbrojnych na rozkaz admirała Doenitza ogłosiło bezwarunkową kapitulację wszystkich niemieckich oddziałów walczących. Jako czołowy minister rządu Rzeszy, którego mianował adm. Doenitz — zwracam się w tym tragicznym momencie naszej historii do narodu niemieckiego. Niemcy uległy przewadze sił nieprzyjacielskich. Dalsze prowadzenie wojny oznaczałoby tylko bezsensowny przelew krwi i zbyteczne zniszczenia. Rząd, który ma poczucie odpowiedzialności za przyszłość

narodu, zmuszony został uznać załamanie swych sił i zwrócić się do nieprzyjaciela o zaprzestanie działań wojennych. Najsłabszym zadaniem admirała i rządu, po tych straszliwych ofiarach, które pochłonęła wojna, było uratować w ostatniej fazie tej wojny życie maksymalnej liczby rodaków. Nikt nie może mieć złudzeń co do surowości warunków nałożonych na naród niemiecki przez naszych nieprzyjaciół. Musimy obecnie spojrzeć na nasz los trzeźwo. Lecz nie wolno nam poddawać się rozpacz i niemożliwej rezygnacji. Jeszcze raz musimy kroczyć drogą, która prowadzi przez ciemną przyszłość. Odtąd w naszym narodzie

pie zakończyła się 7 maja 1945 największą w dziejach kapitulacją. Około 10 milionów Niemców przebywa w niewoli.

LONDYN, 7 (PAT-r). W czasie podpisywania przez gen. Blaskowitza aktu kapitulacji armii w kwaterze marszałka Montgomery'ego — obecny był w imieniu Wojsk Polskich gen. Maczek. Gen. Blaskowicz podpisywał w październiku ub. roku akt kapitulacji Warszawy. Obecnie zmieniły się role: Blaskowicz jest w niewoli, a gen. Bor-Komorowski na wolności.

sprawiedliwość musi być najwyższym prawem i zasadą przewodnią. MUSIMY RÓWNIEŻ UZNAC PRAWO JAKO PODSTAWĘ WSZYSTKICH STOSUNKÓW MIĘDZY NARODAMI.

Musimy uznać ją i szanować z głębi własnego przekonania. Po szanowanie traktatów będzie tak święte, jak cel naszego narodu — należenie do europejskiej rodziny narodów. Chcemy zmobilizować wszystkie ludzkie, moralne i materialne siły, aby uleczyć straszliwe rany spowodowane wojną. Wtedy będziemy mogli mieć nadzieję, że atmosfera nienawiści, która dziś otacza Niemcy w całym świecie, ustąpi miejsca duchowi pojednania

wśród narodów, bez którego świat nie może być uleczony”

DZIŚ „V-DAY”

LONDYN, 7 (PAT-r). Premier Churchill przemawiać będzie na temat zwycięstwa Sprzymierzonych we wtorek o g. 16-tej (czasu palest.). Król Jerzy wygłosi przemówienie o godzinie 20-tej, czasu palestyńskiego.

Dzień 8 maja (wtorek) uznany został jako „DZIEŃ ZWYCIĘSTWA” (Victory Day), oznaczający koniec wojny w Europie.

Dni 8 i 9 maja obchodzone będą w Wielkiej Brytanii, jako święto Narodowe.

Rząd R. P. o insynuacjach sowieckich

LONDYN, 7 (PAT-r). Rząd Polski w Londynie skierował dnia 6 maja r.b. apel do ministra Stettinusa, jako przewodniczącego konferencji w San Francisco w sprawie aresztowania przez władze sowieckie polskich przywódców politycznych. Rząd Polski podał też szczegóły zaproszenia przywódców polskich.

CO DO KTÓRYCH PRZED TYM SOWIETY NIE MIAŁY ŻADNYCH ZASTRZEŻEŃ.

Polskie Radio komunikuje, iż Rząd Polski ogłosił w związku z aresztowaniem polskich przywódców politycznych oświadczenie następującej treści:

1) Przywódcy polscy, a więc wicepremier i delegat Rządu R.P. na Kraj Jan Jankowski, trzech ministrów wchodzący w skład Gabinetu

tu Krajowego, prezes Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak i przywódcy czterech głównych stronnictw politycznych w tym b. min. dr. Władysław Kiernik, ze Str. Lud., oraz ostatni komendant rozwiązanej Armii Krajowej, gen. Leopold Okulicki —

PRZYJĘLI ZAPROSZENIE pułkownika N.K.W.D. Pimonowa na odbicie rozmowy z dowódcą frontu białoruskiego generałem Iwanowem. Na żądanie wicepremiera Jankowskiego, pulk. Pimonow przyrzekł dostarczenie samolotu dla przedstawicieli polskich politycznych. Plk. Pimonow pod słowem oficjerskim zaręczył Polakom bezpieczeństwo. A po tem

ich aresztowano!

2) Aresztowani przez władze sowieckie przywódcy polscy, w czasie okupacji niemieckiej

STALI NA CZELE POLSKIEGO RUCHU PODZIEMNEGO, byli odpowiedzialni za administrację i całość akcji bojowej. Reprezentowali oni wszystkie stronnictwa polityczne i

CIESZYLI SIĘ PEŁNYM ZAUFANIEM SPOŁECZEŃSTWA oraz działali w ścisłym kontakcie z Rządem R.P. w Londynie. Pod ich rozkazami Naród Polski prowadził walkę z okupantem niemieckim i składał krwawe ofiary, z których największą było POWSTANIE WARSZAWSKIE.

3) Oskarżenie tych przywódców o sabotaż w stosunku do wojsk sowieckich

JEST CAŁKOWICIE ZMYŚŁONE.

Armia Krajowa nie istnieje i w lutym r.b. na wniosek jej dowódcy, gen. Okulickiego, oraz członków Rządu, przebywających w Kraju, została rozwiązana. Przypomnieć należy, że władze sowieckie w czasie Powstania Warszawskiego oskarżały już Armię Krajową i

GROZIŁY SADEM WOJENNYM DOWÓDCY TEJ ARMII GEN. BOR-KOMOROWSKIEMU i kierownikom Powstania.

4) Fakt aresztowania polskich przywódców politycznych w dniach 27 i 28 marca r.b. wywołał żywe zainteresowanie opinii światowej i był przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin oraz interpelacji dyplomatycznych Rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Rząd rosyjski dopiero 4 b.m. ujawnił fakt aresztowania

przywódców polskich, który to fakt Moskwa utrzymywała dotąd w tajemnicy.

5) Wbrew zaprzeczeniom sowieckim, ARESZTOWANIA I ROZSTRZELIWANIA CZŁONKÓW POLSKIEJ ARMII KRAJOWEJ W POLSCE TRWAJĄ NADAL. Następnie komunikat omawia bliższe szczegóły dotyczące aresztowania polskich przywódców politycznych.

Mimochodem !..

LONDYN, 7 (PAT-r). Korespondent PAT w San Francisco, Aleksander Bregman donosi: Okazuje się obecnie, że kom. Molotow zawiadomił ministrów Stettinusa i Edena o aresztowaniu polskich przywódców politycznych zupełnie przypadkowo i mimochodem w czasie..... kolacji.

Oświadczenie gen. Bora

LONDYN, 7 (PAT-r). General Bór-Komorowski po odzyskaniu wolności odbył rozmowę z dziennikarzami. Oświadczył on, że nie jest jeszcze przygotowany do mówienia o przebiegu Powstania Warszawskiego. Oświadczył jednak obecnie korespondentowi „Associated Press”, że polscy oficerowie łącznikowi wysłani w czasie powstania dla nawiązania kontaktu z władzami sowieckimi, zostali wówczas aresztowani i więzieni nie powrócili. Również żołnierze Polskiej Armii Krajowej zostali w jednej z wsi podwarszawskich aresztowani przez wojska sowieckie, które tę wieś zajęły.

Deklaracja solidarności 13 NARODÓW CENTRALNEJ I WSCHODNIEJ EUROPY

LONDYN, 7 (PAT). Podajemy deklarację solidarności trzynastu narodów centralnej i wschodniej Europy.

Członkowie trzynastu narodów: Austriacy, Czesi, Chorwaci, Estończycy, Węgrzy, Łotysze, Litwini, Polacy, Serbowie, Słowacy, Słoweni, Ukraińcy i Białorusini zrzeszeni w klubie centralno-europejskiej federacji w Londynie wystosowali do min. Stettinusa, przewodniczącego konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco, następujący uroczysty protest, w którym czytamy m. in.:

1. Uroczysto protestujemy wobec państwo zapraszających przeciwko niezaproszeniu przedstawicieli żadnego państwa Europy środkowej, zwłaszcza zaś przedstawicieli legalnego Rządu Polskiego.

2. Protestujemy przeciwko udziałowi w konferencji rządów nielegalnych: czechosłowackiego i „rządu” roszczonego sobie prawo do reprezentowania narodów południowo-słowiańskich.

3. Protestujemy przeciwko udziałowi w ustalaniu losu Europy takich narodów nieeuropejskich, jak Liberia i Abisynia, zwłaszcza, jeśli prawdziwie europejskie demokracje, Szwajcaria i Szwecja są z rozmów tych wykluczone.

4. W imię ludzkości protestujemy przeciwko stwarzaniu faktów dokonanych przez ustalanie granic arbitralnych między poszczególnymi krajami drogą przymusu, deportacji i eksterminacji wyższych warstw naszych narodów; protestujemy przeciwko organizowaniu w naszych krajach rządów nielegalnych w sprzeczności z Kartą Atlantyczną.

5. Protestujemy przeciwko pozbawianiu mniejszych narodów wolności i niezależności. Jeśli narody nasze mają być zdane na łaskę jednego lub kilku wielkich mocarstw, wojna prowadzona w imię wolności wszystkich narodów, pójdzie na marne.

W imieniu Centralno-Europejskiego Klubu (7, Wilton Crescent, London, SW, 1.) podpisali: Peter Pridavok, prezes, Stefan Pomian, sekretarz

Apel posłów i senatorów DO SEN. VANDENBERGA

LONDYN, 7 (PAT). Niżej podpisani b. członkowie Senatu i Sejmu wystosowali do senatora Vandenberg, członka delegacji amerykańskiej na konferencję w San Francisco, następujący apel:

„Jakkąkolwiek prosimy Pana o poruszenie następujących punktów na konferencji:

1) Warunki panujące w Polsce pod okupacją sowiecką: Brak wolności obywatelskiej, aresztowania i deportacje, zwłaszcza członków ruchu podziemnego, CZĘSTE AKTY TERRORU I ZABÓJSTWA.

Kraj jest pustoszone przez rekwizycje, krepowanie zasiewów wiosennych, konieczność pomocy z zagranicy wobec groźby głodu.

2) Zaginięcie wicepremiera polskiego Jankowskiego, przewodniczącego Polskiego Stronnictwa Lu-

dowego oraz 14-tu innych przywódców, zaproszonych przez władze sowieckie na rokowania i wywiezionych w nieznanym kierunku. Narody Zjednoczone winny domagać się, aby rząd sowiecki dotrzymał swego zobowiązania i zezwolił tym ludziom na skomunikowanie się z Londynem.

3. Zalecenia konferencji krymskiej w sprawie granicy polskorosyjskiej i utworzenia nowego rządu polskiego

STOJĄ W SPRZECZNOŚCI Z PRAWAMI SUWERENNYMI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

z Kartą Atlantyczną, z protokołami traktatu angielsko-polskiego z 25 sierpnia 1939 r. oraz z obowiązkami moralnymi wobec Polski jako Narodu sprzymierzonego.

4. Nieobecność przedstawicieli legalnego Rządu Polskiego w San Francisco jest niezasadnym wyjątkiem sprzecznym z solidarnością Zjednoczonych Narodów.

5. Podpisani ufają, że sen. Vandenberg poprze prawa do niezależności wszystkich narodów centralnej i wschodniej Europy, pozostających obecnie w rozpaczliwej sytuacji pod okupacją sowiecką. Podpisali: Senatorowie — Ballifski, Godlewski, Heiman — Jarecki, Iwanowski, Katelbach, Norwid — Neugebauer, Niezabykowski, Ostrowski, Rdułtowski, Skibiński. Posłowie: Arciszewski, Dzieduszycki, Haller, Józwiak, Krzczunowicz, Mackiewicz, Messing, Paclorkowski, Pilsudski, Rudnicki, Schaetzel, Wanke, Wielhorski, Zalewski, Zalewska, Zyndram-Kościałkowski, Żółkowski, Żyboriski.

Minister Adam Pragier:

Decyzje Jałty nie są nieodwołalne

LONDYN, 7 (PAT). „Dziennik Polski” z 4 b.m. zamieszcza sprawozdanie z obchodu 1-go maja zorganizowanego przez komitet zagraniczny Polskiej Partii Socjalistycznej w Londynie oraz zamieszcza przemówienie ministra Pragiera, który powiedział m. in. co następuje:

„Historycznym żądaniem socjalizmu jest wprowadzenie do stosunków międzynarodowych ZASAD SPRAWIEDLIWOŚCI I UCZCIWOŚCI,

na których muszą się również opierać stosunki między obywatelami tego samego państwa. Gdyby socjalizm zaprzestał dążeń do polepszenia losu klas upośledzonych a jednocześnie brał udział w maskowaniu faktów, tolerując

stosowanie nacisku przez jeden naród w stosunku do innego narodu zdradziłby swe podstawowe zasady.

Przez stawianie oporu w r. 1939 Polska przerwała stosowanie polityki appeasementu i przyczyniła się do uratowania świata. Zadaniem Polski i zadaniem socjalizmu jest

STANOWCZE PRZECIWSTAWIANIE SIĘ POLITYCE USPOKOJENIA WOBEC PRÓB PODPORZĄDKOWANIA SŁABSZYCH NARODÓW — WŁADZY NARODÓW SILNIEJSZYCH.

Mówi się o konieczności jednolistości wśród Polaków. Jedność ta istnieje od pierwszego dnia wojny i

będzie nadal istniała. Jedność nie jest tylko naszym postulatem, lecz i postulatem polityki brytyjskiej. Naród brytyjski, który ze wszystkich narodów jest, być może najbardziej zdolny pod względem politycznym, w pełni uznał znaczenie potrzeby jednolitości. Kiedy okres appeasementu uznany został jako zakończony, premier Churchill zajął miejsce Chamberlaina. W Anglii wówczas nikomu nie przyszło do głowy żądać kompromisu między polityką Chamberlaina i Churchilla.

OPÓR STAŁ SIĘ PROGRAMEM CAŁEGO NARODU.

Chamberlain przyjął wyrok i zajął skromne miejsce w rządzie Churchilla.

W POLITYCE POLSKIEJ NIE MA MIEJSCA NA KOMPROMIS MIĘDZY POLITYKĄ OPORU A POLITYKĄ KAPITULACJI.

Dyscyplina narodowa — niestety nie zawsze utrzymywana — powinna domagać się od Polaków zwoleńników uspakajania, by w pełni to zrozumieli. Po konferencji krymskiej pewien brytyjski przyjaciel zapytał mnie, co ma zamiar uczynić Rząd Polski. Odpowiedziałem mu, że

RZĄD POLSKI UCZYNI TO, COBY UCZYNIŁ CHURCHILL, GDYBY BYŁ NA MIEJSCU ARCISZEWSKIEGO.

Wkrótce potem okazało się, że konferencja krymska nie wydała

„żadnego nieodwołalnego wyroku” — jak o tym starano się nas przekonać, a rezultaty tej konferencji są dziś podobne do konferencji w San Francisco.

W dalszym ciągu prowadzimy politykę oporu, która wykazała, iż jest jedynie realną. Niech inni, którzy okazali się „romantykami wbrew sobie samym” robią sobie wynówki z powodu utraconych iluzji. Na drogę oporu weszliśmy w najbardziej trudnym momencie i wytrwamy na niej aż do końca.”

Na zebraniu Polskiej Partii Socjalistycznej uchwalono następującą rezolucję:

„Obecni wyrażają największe zaniepokojenie i trwogę w związku z losem deportowanych człon-

ków Rządu Polskiego w Kraju. Apelujemy do wszystkich organizacji socjalistycznych w świecie o pomoc w odzyskaniu przez nich wolności. Obecni ponownie zapewniamy, iż stale walczyć będą o pełną niezależność demokracji i socjalizmu w Polsce. Protestujemy przeciwko próbom narzucenia Polsce form organizacyjnych i rządu, które przeciwnie są jej prawdziwie i swobodnie wyrażonej woli. Obecni, wierni międzynarodowemu hasłu braterstwa, wyrażają przekonanie, że międzynarodowy ruch socjalistyczny w tych, tak trudnych dla naszego Kraju chwilach, nie opuści ani teraz, ani w przyszłości Narodu Polskiego w jego walce o wolność jednostki, narodu i całej ludzkości.”

PO ARESZTOWANIU PRZYWÓDCÓW POLSKICH

Ciemne chmury na horyzoncie

LONDYN, (Reuter). Prasa brytyjska wyraża niezadowolnienie z obecnego stanu stosunków między Rosją i mocarstwami zachodnimi. Dzienniki stwierdzają również, że wiadomość o przerwaniu rozmów w sprawie polskiej przyjęta będzie z konsternacją, aczkolwiek trudno sobie wyobrazić, by ministrowie Eden i Stettinius mogli postąpić inaczej.

LONDYN, 7 (PAT-r) Radio brytyjskie (BBC) w dzisiejszym przedgłosie prasy londyńskiej podaje między innymi:

„Sprawa aresztowania polskich przywódców przez władze rosyjskie jest przedmiotem wielkiej uwagi dzisiejszej prasy. Niezależnie od poglądów politycznych cała prasa londyńska, przeważnie w artykułach wstępnych zajmuje jednolite stanowisko surowo potępiając postępowanie władz rosyjskich.

„Daily Telegraph” (dziennik konserwatywny) w artykule wstępnym stwierdza, że

WSRÓD ARESZTOWANYCH PRZEZ ROSJAN POLAKÓW, ZNAJDOWAŁY SIĘ TE OSOBY, KTÓRE RZĄDY WIELKIEJ BRYTANII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZALECAŁY MOSKWI ZAPROSIĆ NA NARADY CELEM USTWORZENIA NOWEGO RZĄDU POLSKIEGO.

Trudno ukryć przykre wrażenie — pisze dziennik — jakie wywołała ta wiadomość.

Rządy angielski i amerykański zostały potraktowane przez rząd sowiecki w sposób pozbawiony ot-

wartości i kurtuazji. Oba rządy zalecały członków delegacji polskiej, jako ludzi właściwych do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie utworzenia nowego rządu polskiego. Rosjanie nie tylko aresztowali tych Polaków bez powiadomienia obu swoich sojuszników, ale

FAKT ARESZTOWANIA UTRZYMYWALI W ŚCISŁEJ TAJEMNICY

ie bacząc na wielokrotne zapytania

kierowane przez rządy angielski i amerykański. Jeżeli władze rosyjskie miały rzeczywiste podstawy do zarzucania Polakom sabotażów, to nie zmniejsza to w niczym faktu, że nie zawiadomiły o tych swych podejrzeniach rządu angielskiego i amerykańskiego.

„Zle się stało — pisze dalej „Daily Telegraph”, że na horyzoncie współpracy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z Rosją gromadzą się tak ciemne chmury

i to w momencie gdy wojna się kończy.

„News Chronicle” pisze m.in.; że stan w Polsce nie tylko jest sprawą Rosji, ale również sprawą Wielkiej Brytanii. Taki stan rzeczy wymaga w Polsce rządu reprezentującego naprawdę naród cały, a nie jedną grupę. Traktat rosyjsko-brytyjski uprawnia nas także do żądania, aby powstanie w Warszawie — najbardziej bohaterski moment tej wojny — nie było nazywane ak-

tem zdrady. Najlepszą drogą do porozumienia jest wzajemne poznanie się narodów, a najlepszą drogą do zmniejszenia nieporozumień byłoby otwarcie drzwi Rosji dla korespondentów prasy brytyjskiej przez władze rosyjskie.

Polskie Radio w związku z wiadomością o aresztowaniu polskich przywódców przez władze rosyjskie przypomina, że wśród zaproszonych na konferencję z gen. Iwanowem, dowódcą I frontu białorus-

kiego, znajdowali się między innymi wicepremier — delegat Rządu na Kraj Jankowski, członek Stronnictwa Pracy, kilkakrotny minister pracy i opieki społecznej, przewodniczący podziemnej Rady Jedności Narodowej Pużak, znany działacz oraz ostatni dowódca rozwiązanej w lutym przez Pana Prezydenta RP. Armii Krajowej generał Okulicki.

LONDYN, 7 (PAT-r). Stettinius oświadczył na konferencji prasowej w San Francisco, — jak podaje Polskie Radio, że fakt aresztowania przywódców polskich wywrze wpływ na rozwiązanie sprawy polskiej.

Polacy wkroczyli do Wilhelmshafen

KWATERA GŁÓWNA 21 Armii, 7 (Reuter). Żołnierze Polskiej Dywizji Pancerniej, która wkroczyła do wielkiej bazy Morza Północnego — Wilhelmshafen, stwierdzają, że port ten jest bardzo poważnie uszkodzony. Znajduje się tam w naprawie niemiecki krążownik „Koeln”.

Czytanie prem. Arciszewskiego

LONDYN, 5 (PAT). — Polska Agencja Telegraficzna upoważniła jest do opublikowania następującego oświadczenia Premiera Arciszewskiego:

„Z najwyższym zdumieniem dowiedziałem się o oświadczeniu złożonym jakoby przez Dr. J. Tenenbauma, prezesa amerykańskiej Federacji Żydów Polskich na zebraniu, które odbyło się 18 kwietnia b.r. w Nowym Jorku. Podobno p. Tenenbaum powiedział, że postawa Polaków — zarówno sfer ofi-

cyjnych, jak i społeczeństwa — w czasie warszawskiego powstania w ghetcie, była „najbardziej skandalicznym przykładem zbrodniczej zdrady, jaki w ogóle zna historia ludzkości”. Podobno p. Tenenbaum sformułował to oskarżenie, nie podając żadnych faktów ani nazwisk.

Jeżeli rzeczywiście takim było oświadczenie p. Tenenbauma, uważałbym za swój obowiązek zaprzeczyć mu całkowicie. Byłem w Warszawie w czasie powstania ghetta i to jako jeden z przywódców polskiego ruchu podziemnego z ramienia P. P. S. Jako świadek naoczny stwierdzam, że wszyscy Polacy, zarówno osoby urzędowe, jak i społeczeństwo, czynili wszystko, aby pomóc swym żydowskim współobywatelom w ich bohaterskiej walce. W rzeczywistości, jedynie dzięki wysiłkom polskiej lud-

ności Warszawy, przynajmniej pewna ilość Żydów z ghetta została uratowana. Pragnąłbym dodać, że całe rodziny polskie zostały wymordowane przez Niemców za utrzymywanie Żydów. Cały Naród Polski był głęboko wzruszony tragedią Żydów i rzucił na szalę wszystkie środki wraz z Armią Krajową, aby żydom dopomóc. Armia Krajowa uczyniła wszystko, aby udzielić swego wsparcia powstańcom.

Jako Premier Rządu Polskiego — muszony jestem wyrazić głębokie ubolewanie, że w chwili tak krytycznej dla wszystkich obywateli polskich, bez względu na rasę i wyznanie, krąży pogłoski o tak mylnych i szkodliwych oświadczeniach.”

Repatracja jeńców
LONDYN, 7 (Reuter). Urzędowo komunikują, że kilka tysięcy sowieckich jeńców wojennych, którzy uwolnieni zostali przez posuwające się w głąb Rzeszy siły sojusznice, zostało odesłanych z Anglii do Rosji. Potrzebne dla tego celu statki dostarczył rząd W. Brytanii. Jeńcy brytyjscy, amerykańscy i francuscy, którzy znaleźli się na terenie zajętym przez wojska sowieckie, ulegają repatriacji również na statkach brytyjskich.

„Karta światowego pokoju”

POPRAWKI DO PLANU OPRACOWANEGO W DUMBARTON OAKS

SAN FRANCISCO, 7 (Reuter). — Amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych, Edward Stettinius podał do wiadomości, że „wielka czwórka”, t. j. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Sowiecki osiągnęła w zasadzie porozumienie co do poprawek, które należy wprowadzić do planu opracowanego w Dumbarton Oaks, dotyczącego „Karty światowego pokoju”.

Karta ta zawierać ma postanowienia, zmierzające do zapewnienia bardziej istotnego znaczenia podstawowym zasadom sprawiedliwości, prawa międzynarodowego, poszanowania praw ludzkich i podniesienia poziomu kulturalnego. Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową i rozwiązanie międzynarodowych zagadnień w dziedzinie gospodarczej i społecznej, proponują by Karta stanowiła, iż

CELEM JEST „PROPAGOWANIE I POPIERANIE POSZANOWANIA PRAW LUDZKICH I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI DLA WSZYSTKICH BEZ WZGLĘDU NA RASĘ, JEZYK, WYZNANIE ORAZ PŁEĆ”.

Jeśli chodzi o organizację, mającą na celu pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych, to „wielka czwórka” pragnie, by Rada Bezpieczeństwa posiadała władzę, — jeśli wszystkie strony zainteresowane będą się tego domagać — czynienia zaleceń stron, biorącym udział w jakimkolwiek sporze, które to zalecenia zmierzają będą do osiągnięcia porozumienia.

Korespondent Reutera domosi, powołując się na autorytatywne źródło, że Unia Południowo-Afrykańska przesłała ma oficjalne o-

świadczenie na konferencję Zjednoczonych Narodów w San Francisco, iż domagać się będzie na konferencji pokojowej położenia kresu obecnego mandatu nad dawnymi niemieckimi terenami w Afryce Południowej, oraz

WŁĄCZENIA ICH DO UNII POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ.

Francuski minister skarbów Rene Plevin oświadczył, że Francja domagać się będzie postawienia do jej dyspozycji miliona robotników niemieckich i włoskich dla odbudowy terenów francuskich, które ucierpiały wskutek wypadków wojennych.

Zgodnie z konwencją genewską, włoscy i niemieccy jeńcy wojenni mogą być zatrudnieni przez powien określony okres czasu na terenie Francji, a rząd francuski gotów jest płacić tym robotnikom należyte wynagrodzenie, lecz w

walucie markowej. Rząd francuski użyje w tym celu rezerwy marek niemieckich, sięgając około 100 miliardów marek, znajdujących na terenie Alzacji i Lotaryngii po zajęciu tych terenów przez wojska francuskie.

Wojna i pokój...

Główne mocarstwa ogłosiły światu zwycięskie zakończenie wojny w Europie. Obóz Narodów Zjednoczonych zatriumfował nad obózem państw oś. Wojna z Niemcami została wygrana.

Na chwilę tę czekało kilkadziesiąt narodów, kilkaset milionów ludzi. Dziwnie to jednak było o-czekiwanie. Im dłużej trwała wojna, tym mniej radośnie zapowiadała się ta chwila, tym więcej trosk i niepokoju wiązało się z myślą o zakończeniu zmagani wojennych na froncie europejskim. Ostatecznie co raz mniej myślano o radości — jaką powinna spowodować wieść o zakończeniu wojny, a co raz częściej stawiano sobie pytanie: i co będzie dalej?

Nie ma dziś w Europie narodu, który z dużą troską nie patrzyłby w swoją przyszłość. Różnica polega jedynie na tym, iż różne państwa miały różne nadzieje, co do stopnia nadziei na pomysłne ich przewyższenie. Wszędzie bowiem, czy to w krajach alianckich, czy w państwach ości, pełno ruin i zgłiszcz. Zburzone miasta, spalone wsie, wysadzone mosty i dworce kolejowe, zniszczone fabryki i kopalnie, stracone pola, a wśród nich rozbite wagony, parowozy, maszyny i wyniszczone bydło, wokół zaś bezdomni, obdarci i głodni ludzie,

którzy potracili swe domy i swe rodziny — to obraz Europy, której obwieśczone zwycięski koniec wojny. Europy znieszczonej gospodarczo, nawiedzanej groźną najstraszliwszą epidemią i głodem, oraz rozdartej politycznie. Nie więc dziwnego, że każdy naród, każdy niemal człowiek pyta czy koniec wojny, to naprawdę pokój?

Najwięcej jednak trosk nasuwa się w związku z końcem wojny przede wszystkim Polakom. Troski te są tak wielkie, iż całkowicie przemieniają radość z powodu końca wojny, wygranej właśnie przez obóz, którego Państwo Polskie było założycielem, zawierając traktat sojuszniczy z Wielką Brytanią i — w imię swym zobowiązaniom — pierwsze podejmując walkę zbrojną. I troski te nie zmniejsza fakt, iż Polacy byli tymi, którzy obok Anglików w najbardziej krytycznym momencie uratowali Europę przed ostateczną klęską w historycznej już dziś bitwie powietrznej o Anglię.

Lewicę fanfar obwieszczających na polach bitew zwycięski koniec wojny zastał na froncie dyktuje wojska Polskiego w ich zwycięskim pochodzie, który właściwie zaczął się w wrześniu 1939 roku i trwa do chwili obecnej. Poprzez Francję i Narwik, poprzez Tobruk i Gazalę aż po Monte Cassino i

Piedimonte i Włochy północne, wreszcie poprzez Falaise i Holandię i Belgię. W tym momencie polskie myślenie i polskie dombowce wyonywały swe loy bojowe, a okrety wojenne pod polską banderą płynęły, wykonując kolejne ze swych bardzo licznych zadań operacyjnych. Polaków koniec wojny w Europie zastał na pozycjach walki, na których widział ich początek wojny. Postępniku tego Polacy nigdy nie opuścili.

Tym bardziej więc wydaje się dziwnym los polityczny Kraju, który nigdy nie skapitulował i który był najwierniejszym sojusznikiem i najlojalniejszym członkiem obozu Narodów Zjednoczonych. Ten los Polski jeszcze bardziej staje się zastanawiającym na tle zwycięstwa alianckiego, przez Aliantów nad Niemcami, Włochami i ich satelitami. Nie więc dziwnego, że los Państwa i Narodu Polskiego stał się tematem samych Polaków, ale również wszystkie milujące pokój narody. W losie polskim widzi milion w ludzi doszukuje się właściwej odpowiedzi: czy zwycięskie zakończenie wojny będzie równoznaczne z zatriumfowaniem długotrwałego pokoju?

Wszyscy zdają sobie sprawę, że jednomyślnie z wygraną wojny jeszcze silniej rozgorzeje walka

polityczna, której stawką będzie właśnie wygranie długotrwałego i sprawiedliwego pokoju. I z jeszcze większym niepokojem miliony ludzi będą czekały na to, kto zwycięży? Czy siły destrukcyjne, czy też siły, reprezentujące pokojową współpracę międzynarodową w sparcu o prawo i równość demokratyczną wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i średnich i małych.

My, Polacy, napewno znajdziemy się po stronie tych pozytywnych sił. Nie tylko, że będziemy zawsze w szeregach tych, którzy walczą o zwycięstwo międzynarodowego prawa i sprawiedliwości w stosunkach pomiędzy różnymi państwami, ale jednocześnie zawsze będziemy wierzyli w ostateczne zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

Wierzymy bowiem, że każdy naród musi być naprawdę wolny, że każde państwo będzie napewno mogło liczyć na pomoc wielkiej wspólnoty międzynarodowej w obronie przed napaścią i gwałtem silniejszego sąsiada i że każdy kraj będzie rządony na drodze demokratycznej tylko przez własnych obywateli. Jeżeliby natomiast te zasady po zakończonej zwycięskiej wojnie ostatecznie nie zatriumfowały, to można by uważać, iż pokój został przegrany.

Święto 3 Maja w Bejrucie

BEJRUT, 7 (PAT). Z okazji Święta Narodowego 3 Maja minister spraw zagranicznych Libanu Pharaon, delegat Francji Ostroróg i cały korpus dyplomatyczny złożyli na ręce posła RP. Zawadowskiego życzenia swoich rządów.

We wszystkich ośrodkach polskich w Bejrucie, Ghazir i Bhamdoun odbyły się uroczyste nabożeństwa i akademie. (Szczegółowe sprawozdanie z Bejrutu podamy Red.)

Wszyzwanie transportu UNRRA

LONDYN, 7 (PAT). Rząd Polski otrzymał z Waszyngtonu wiadomość, że UNRRA wstrzymała wysyłkę do Polski trzeciego okrętu z żywnością. UNRRA zaznacza, że wstrzymanie tej wysyłki nastąpiło z powodu trudności, jakie instytucja ta ma w porcie Konstancja z wyładowaniem poprzednich dwóch okrętów wysłanych do Polski i Czechosłowacji.

Zwłoki Goebbelsa

MOSKWA, 7 (Reuter). Zwłoki Goebbelsa i jego rodziny znalezione zostały w Berlinie, w schronie przeciwlotniczym w pobliżu Reichstagu.

Reorganizacja rządu włoskiego

KAIR, 7 (Tel.). Z Rzymu komunikują, że przybyli tam samolotem członkowie włoskiego komitetu wyzwolenia, który czynny był na terenie północnych Włoch. Rozpoczęto niezwłocznie rozmowy, dotyczące reorganizacji rządu włoskiego.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 7 (Reuter). Amerykański speaker radiowy, przemawiając do Niemców oświadczył, że gen. Eisenhower nie był obecny, przy podpisaniu kapitulacji. Po tym fakcie przyjął on swego szefa sztabu gen. Bedell Smitha, niemieckiego admirała von Friedberga i innych oficerów niemieckich. Emisariuszom niemieckim zadano kilkakrotnie pytanie: „Czy rozumiecie powagę znaczenia tego aktu dla Niemców?” A oficerowie niemieccy odpowiadali: „TAK”.

LONDYN, 7 (Reuter). Obwieszczenie końca wojny spodziewane jest we wtorek po południu, w myśl postanowienia powziętego wspólnie przez Churchilla, Trumana i Stalina, że komunikat taki wydany zostanie jednocześnie w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie. Londyn udekorowany jest flagami, jak nigdy przed tym, a w Nowym Jorku odbywają się już manifestacje radości.

Choć Doenitz rozkazał swej armii zaprzestanie walk i według radia duńskiego Niemcy w Norwegii skapitulowali — podkreśla się w Londynie, że oficjalne zaprzestanie działań wojennych nastąpi wówczas, gdy wojska niemieckie wykonają instrukcje kapitulacyjne, które dotrą do nich dziś w nocy.

Ze rozkaz kapitulacyjny jeszcze nie wszędzie dotarł, świadczą ostatnie wiadomości z Pragi, stwierdzające, że na ulicach tego miasta toczą się zacięte walki, przy czym samoloty niemieckie bombardują ważne budynki. Późno wieczorem radio Praga podało, że czołgi gen. Pattona, zdążające na pomoc Czechom, znajdują się stłoczony w odległości 15 mil od tyłków.

KWATERA GŁÓWNA SPRZYMIERZONYCH, 7 (Reuter). Marszałek Montgomery spożył dziś śniadanie z marszałkiem Rokossowskim w Wismarze. Było to ich pierwsze spotkanie.

BERLIN, 7 (Reuter). Kontrolowana przez Niemców rozgłośnia w Pradze podała dziś, że we Wrocławiu ustaly wszelkie walki.

RZYM, 7 (Reuter). Były Premier francuski Leon Blum, pastor Niemceiller i były niemiecki głównodowodzący w Belgii i północnej Francji gen. Falkenhausen, który wpadł w nielaskę, znajdują się wśród osób uwolnionych z niemieckiego obozu koncentracyjnego.

RZYM, 7 (United Press). Wraz z Leonem Blumem i jego żoną uwolniony został z obozu koncentracyjnego mieszkający się w Dolomitach b. kanclerz Austrii Kurt von Schuschnigg.

PARYŻ, 7 (United Press). Przywódca nacistów holenderskich, Anton Mussert, ujęty został wczoraj w swojej kwaterze.

LIZBONA, 7 (Reuter). Posel niemiecki dr. von Helm wezwany został wczoraj wieczorem do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie mu oświadczone, że wobec nieistnienia już niemieckiego rządu narodowego, rząd portugalski nie może w dalszym ciągu uznawać dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli, wyznaczonych przez rząd narodo-socjalistyczny.

KWATERA GŁÓWNA SPRZYMIERZONYCH, 7 (Reuter). W ręce Aliantów dostał się rozkaz Himmlera, datowany 14 kwietnia r.b. w którym Himmler postanawia, że nikt z jeńców obozu koncentracyjnego w Dachau nie może dostać się „w ręce nieprzyjaciela”. Rozkaz ten nakazuje natychmiastową ewakuację obozu.

LIZBONA 6 (Reuter). Rząd portugalski przejął cały majątek niemieckich placówek dyplomatycznych i urzędowych, mając na uwadze, że rząd państwa niemieckiego przestał istnieć.

NOWY JORK, 7 (United Press). Radio lubelskie zakomunikowało dziś, że „polski rząd tymczasowy”, zażąda, być może, aby gen. Leopold Okulicki i inni Polacy, aresztowani przez Sowietów, sądzeni byli zarówno w Warszawie, jak i w Moskwie za „zdradę stanu”. Tzw. „Rada Nar.” w Warszawie ratyfikowała „pakt” z Moskwą.

SAN FRANCISCO, 7 (Reuter). Wczoraj przybyły tu delegacje Ukraińcy i Białorusi na konferencję Narodów Zjednoczonych.

Prasa anglo-amerykańska

Wobec metod sowieckich

RZĄD BRYTYJSKI PODAŁ MOSKWIE NAZWISKA ARESZTOWANYCH POLAKÓW

LONDYN, 7 (PAT-r). Polskie Radio podaje: W związku z aresztowaniem przez władze rosyjskie wicepremiera Rządu Polskiego, trzech ministrów i przywódców partii politycznych — zaznaczyć należy, że

RZĄD ROSYJSKI ZOSTAŁ POWIADOMIONY O NAZWISKACH ARESZTOWANYCH PRZEZ RZĄD WIELKIEJ BRYTANII, który te nazwiska otrzymał od Rządu Polskiego w Londynie, a polscy przywódcy Ruchu Podziemnego wyrazili zgodę na ujawnienie tych nazwisk.

Radio Brytyjskie (BEC) podało w swych audycjach, że wiadomość o aresztowaniu polskich przywódców jest specjalnie odczuwana w Londynie, właśnie z powodu zakomunikowania ich nazwisk Moskwie przez Rząd Brytyjski. W miarodajnych kręgach w Londynie wyrażany jest pogląd, iż

WKRÓTCE NASTAPI NOWE SPOTKANIE PREZYDENTA

TRUMANA, PREMIERA CHURCHILLA I STALINA.

Z San Francisco donoszą korespondenci, że wiadomość o aresztowaniu przez władze rosyjskie delegacji polskiej wywołała wielkie wrazenie na członkach konferencji międzynarodowej i na całej opinii Narodów Sprzymierzonych.

Znany dziennik nowojorski „P. M.” donosi z San Francisco, że wiadomość o aresztowaniu ministrów i przywódców polskich przez Rosjan została tak odczuta między członkami delegacji jak wybuch bomby rakietowej.

„Daily Telegraph” pisze m. i., że Rosja cynicznie postąpiła w stosunku do postanowień powziętych na konferencji krymskiej.

Znany publicysta Vernon Bartlett pisze w „News Chronicle”, iż

RZĄD BRYTYJSKI JEST ZANIEPOKOJONY METODAMI POSTĘPOWANIA ROSJAN,

oraz, że widocznie w Polsce dąży się do zniszczenia wszystkich polskich partii politycznych za wyjątkiem jednej. Stan rzeczy w Polsce interesuje przede wszystkim Wielką Brytanię, a nie tylko Rosję. W Polsce powinien być rząd naprawdę reprezentujący spo-

leczniństwo. Jesteśmy uprawnieni — pisze dalej dziennik — do żądania

BY OBRONA WARSZAWY W ROKU 1944 BYŁA TRAKTOWANA JAKO JEDEN Z NAJBARDZIEJ BOHATERSKICH MOMENTÓW WOJNY

— A NIE ZA AKT ZDRADY.

„Daily Herald” pisze m. i., że „Jeżeli Rosja ma jakieś obawy to powinna publicznie to stwierdzić, tal, by publicznie mogły być odwołane” — i zadaje pytanie, czym można wytłumaczyć krok władz sowieckich?

List pasterski Patriarchy Lizbony :

„Zwycięstwo — bez sprawiedliwości — jest przegraną wojną”

LIZBONA, 7 (PAT). Patriarcha Lizbony, Kardynał Cerejira, opublikował list pasterski, w którym czytamy między innymi:

„Koniec wojny nie koniecznie oznacza początek pokoju. Koniec wojny może oznaczać zwycięstwo, ale nie tryumf sprawiedliwości. Zwycięstwo nie zapewniające sprawiedliwości — to jest jeszcze jedną przegraną wojną. Mając przed sobą podstawowy problem nowej Europy, sumienie chrześcijańskie nie może być spokojne co do tego, że wszystkie ręce chcące wykonywać sprawiedliwość są rzeczywiście czyste od krwi i że wszystkie głosy żądające wolności, są istotnie wolne. Świadomość chrześcijańska ma powody obawiać się, że sama sprawiedliwość nie ma jednakowego znaczenia w rozumieniu tych wszystkich, którzy przemawiają w imieniu sprawiedliwości.

ŚWIADOMOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA JEST ZA ROSKANA I ZANIEPOKOJONA PRZYKŁADEM NARODÓW BAŁTYCKICH I POLSKI.

Polscy, bohaterskiej ofierze tej wojny, grozi stanie się jeszcze ofiarą pokój.

Kiedy narody Zachodu postanowiły bronić bytu i niepodległości Polski, akt ten dawał sumieniu ludzkiemu nadzieję i ufność w wartość

danego słowa. Pokój nie może być ustanowiony w duchu zemsty, ambicji własnego rozrostu lub zniesienia indywidualnej, bądź narodowej wolności, lecz

MUSI BYĆ OŻYWIONY IDEA RÓWNOŚCI USŁUJĄCA ZADOWOLNO ŚLUSZNE DĄŻENIA WSZYSTKICH NARODÓW.

Przyszły pokój winien wyeliminować ukryte zadrdki niezgody i rywalizacji.

Mówiąc o międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa, Patriarcha Lizbony stwierdza: „Skuteczna organizacja tego rodzaju winna zapewnić pokój między narodami ograniczając imperializm silniejszych i chroniąc słabszych. Sumienie chrześcijańskie wie, że

ATMOSFERA MIĘDZYNARODOWA ZATRUTA JEST IDEOLOGIA POGAŃSKIEGO POCHODZENIA.

Dość jest zastanowić się nad skandalem nieobecności Polski — pierwszej ofiary wojny — na zgromadzeniu narodów, obradującym nad sposobami wyeliminowania wojny; nieobecnością spowodowaną przez fakt, że Polska nie może tam być obecna bez uszczerbku dla swego honoru i wolności.”

ba błędów i niedokładności zawartych w jednym artykule, osiągnęła cyfrę 10, minimum — 3. Jednym słowem, przeciętna ilość błędów w każdym artykule wynosiła 1 1/5. Jeżeli specjalny korespondent zechce stopniowo poprawić pozostałe 25 nieprawdziwych informacji, oszczędzi „Dziennikowi Polskiemu” trudu czynienia tego.

„Uwolnienie”, które nie oznacza wolności

Wymowa pomników...

Propaganda lubelska wiele opowiada o powiększeniu produkcji i rozwoju przemyślnego pod rządami Bieruta i Osóbki. Jak dotąd jednak, wiadomo jedynie o olbrzymim WZROŚCIE PRODUKCJI.

KLAMSTW, jeśli zaś chodzi o przemysł, to wydaje się, że najbardziej kwitnie przemysł... kamieniarski.

Oto bowiem z propagandy lubelskiej dowiadujemy się, że coraz to w innym mieście polskim odslaniane są pomniki ku czci żołnierzy sowieckich. W pierwszych dniach marca takie pomniki odslonięto w Sierpcu i w Radomiu. Wiadomości o tym zasługują na rozpatrzenie, gdyż te pomniki mają swoją głębszą wymowę, — nieco inną, aniżeli by sobie tego życzyli ci, którzy ich budowę organizują.

Jak wspomnieliśmy, pomniki w Radomiu i w Sierpcu odslonięto w początku marca. Oba miasta te zostały przez Rosjan zajęte — czyli, jak się dziś szumnie mówi: „uwolnione” — w końcu stycznia. Czyli, że w ciągu zaledwie 5 tygodni po usunięciu Niemców

JUŻ POMNIK BYŁ GOTOWY I ODSŁONIĘTY.

Jest to zaiste rekord zupełnie niezwykły!

Jakże bowiem normalnie odbywa się budowa takiego pomnika wdzięczności — zakładając, że istnieje uczucie wdzięczności, któremu ludność chce dać wyraz?

Otóż dzieje się tak: Najpierw ludność za pośrednictwem np. rady miejskiej uchwała wnieść taki, czy inny pomnik. Następnie rozpisuje się konkurs dla rzeźbiarzy z terminem co najmniej kilku-miesięcznym. Z kolei zbiera się jury, które wybiera projekt. Później rozpoczyna się praca nad samym rzeźbieniem. Musi ona też trwać dłużej parę miesięcy (jeśli nie lat), jeżeli pomnik ma mieć jakąś wartość artystyczną. Wreszcie następuje — może po dwu latach — odsłonięcie pomnika.

W czasie wojny w ogóle nikt nie myśli o wznoszeniu pomników. Na to jest czas po wojnie. Trzeba przecież teraz sprowadzać na tere-

ny uwolnione od Niemców tyle rzeczy ważniejszych, niż kamienie, czy marmury na pomnik!

P. TRZEBA NA GWAŁT ŻYWNOSCI, LEKOW ODZIEŻY.

Minęło już przeszło 8 miesięcy, odkąd uwolniona została — uwolniona naprawdę — Francja, Belgia, część Holandii. Wdzięczność ludności wobec oswobodzicieli jest z pewnością wielka. Znalazła na przykład wyraz we wręczeniu pamiątkowego albumu od miasta Bredy żołnierzom polskiej dywizji pancernej, czy wmurowaniu w Gandawie tablicy pamiątkowej. Kiedys na pewno Francuzi, Belgowie czy Holendrzy wystawiają pomniki swym oswobodzicielom. Ale tymczasem nie słyszeliśmy o żadnym. Tak samo

NIE MYŚLANO JESZCZE WE FRANCJI O WZNOSZENIU POMNIKÓW NA CZĘŚĆ WŁASYCH POLEGŁYCH.

Po poprzedniej wojnie pomniki takie wznosiła każda wieś, każde miasteczko. Ale nieraz odslaniano je w dziesięć lat po wojnie. I tak samo było w Polsce. Pomnik wdzięczności Ameryce, czy pomnik Wilsona w Warszawie wzniesiono w 1923 roku, czy później.

A pod rządami lubelskimi potrzeba było na to wszystko... 5 tygodni.

Nawet przypuszczając, że lud-

ność Sierpca, czy Radomia tego samego dnia, w którym wyszli Niemcy, nie zważając na głód i chłód, zabrała się do budowy pomnika, to jeszcze trudno uwierzyć, że wystarczyło na to parę tygodni i nie można oprzeć się wrażeniu, że te pomniki, jakoby „spontanicznie” wzniesione przez

ZOSTAŁY PO PROSTU PRZYWIEZIONE GOTOWE, może wyprodukowane seryjnie, z Rosji. I tak pośpiech był niezwykły: pomniki przyjechały niemal że zaraz w ślad za N.K.W.D., na długo przed mąką, butami czy lekarstwami. Były widocznie ważniejsze...

Sprawa jest więc jasna. Ludność polska z budową tych pomników nie wspólnego nie ma. Być może za parę lat, gdyby okazało się, że „uwolnienie” jest rzeczywistością równoznaczną z wolnością, (dziś są to dwie różne rzeczy), i gdyby wojska sowieckie wycofały się z Polski, to może Polacy wzniesliby pomniki na cześć czerwonej armii — tak samo zresztą, jak na cześć armii amerykańskiej, brytyjskiej itd. Możeby też wówczas nadali tej czy innej ulicy nazwę „alei Stalina”. Ale dziś nie mają po temu powodów.

TEN PRZEMYSŁ KAMIENIARSKI NIE JEST PRZEMYSŁEM POLSKIM.

Polskie nie są te pomniki; polskie

są biedne krzyże drewniane na grobach niezliczonych bojowników o wolność, poległych z ręki wroga.

Nasuwa się pytanie, w jakim celu prowadzona jest ta akcja pomnikowa? Bo przecież władcy Polski wiedzą doskonale, jakie są nastroje ludności i nie mogą się ludzi, że

WPROWADZĄ ŚWIAT W BŁĄD, wskazując na te pomniki, jako na dowody, że ludność polska uwielbia czerwoną armię. Włec musi chodzić o coś innego.

Niewątpliwie celem tej akcji jest moralne sterroryzowanie ludności. Żołnierz sowiecki nie zatrzymał się w miastach polskich. Poszedł dalej i walczył gdzieś w Niemczech. Chodzi więc o to, by Polacy „wiecznie” pamiętali o czerwonej armii.

Nie jest to zresztą nic nowego. Pamiętamy jeszcze cerkiew, wybudowaną na głównym placu Warszawy, a później rozebraną po odzyskaniu niepodległości. Była ona symbolem panowania rosyjskiego — i nierzadym innym. Modlił się w niej nie było komu!...

I dlatego pomniki, wznoszone dziś na ziemiach polskich, mają głęboką wymowę. Lepiej, niż słowa, symbolizują one fakt, że „uwolnienie” — które to słowo wyryto na ich cokółach — nie znaczy bynajmniej „wolność”.

(a. b.)

Zmierzch reżimu Franco

KAIR, 7 (Tel.). Z Madrytu donoszą, że w Hiszpanii oczekuje się uchwały Rady Ministrów, która ma znieść wszystkie totalitarne dekrety reżimu Franca. Krok ten nastąpić ma w związku z krytyką jakiejś przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych podali różne, zdaniem ich, totalitarne objawy hiszpańskiego życia politycznego. Chodzi tu przede wszystkim o dopuszczenie wyłącznie jednej partii, noszenie mundurów przez członków nawpół wojskowej organizacji, obowiązkowe posługiwanie się pozdrowieniem faszystowskim, względnie hitlerowskim przez wszystkich mieszkańców

kraju, ścisłą kontrolę prasy i w końcu istnienie uzbrojonej milicji, pozostającej do dyspozycji partii. Z niektórych kół donoszą, że nieć członków „Falangi” z cenzurą hiszpański przygotował już.

Komitet opieki nad jeńcami

LONDYN, 7 (PAT-r). Polskie Radio podaje z Paryża, że pod protektorem ks. Prymasa Hłonda powstał polsko-francuski komitet opieki nad jeńcami pod przewodnictwem p. Sikorskiej. Do zarządu komitetu weszły następujące osoby: Jacques Charpentier, prof. Leon Mazeaud, Michal Zieliński, A. Rusz-

kowski, Henri Bergont i Z. Woydat. Komitet zwrócił się z apelem do społeczeństwa polskiego i francuskiego o zorganizowanie pomocy dla jeńców. W wszystkich większych miejscowościach mają powstać miejscowe komitety polsko-francuskie.

